

Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez
Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8 i 9 Dodatku tygodniowego.)

Członkowie kapituły przemyskiej. Ich dzieła i prace. Sierakowski wymawia się z godności u dworu. Obchód jubileuszu w Przemysłu. Opat Kunicki. Koronacja Najświętszej Panny Maryi.

Kiedy zasiadł (ks. Ignacy Krasicki) w gronie kapituły przemyskiej, składała się ona z czterech prałatów i 8 kanoników. Proboszczem jej był znany nam Andrzej Pruski, Biskup taneński i sufragan, Dziekanem Ignacy Sędzimir, Archidykanem Józef Dzianotti, Kantorem Adam Stawicki, kanonikami zaś byli: Andrzej Drobojowski, Józef Ignacy Kocieński, Jan Kanty Sałacki, Stanisław Wykowski, Walenty Wichrowski, Michał Witosławski, Kazimierz Chochmański i Krasicki; mężowie po największej części pobożni i gorliwie obowiązków swe wypełniający. Sprawdziło się i na tem gronie, co tak często się zdarza, że ostatni będzie pierwszym; bo żaden z nich nie doszedł dostojnością i sławą najmłodszego kolegi Krasickiego. Witosławskiemu zaś kazał Pan Bóg zostać świadkiem owych czasów dla żyjącego dziś pokolenia, gdyż za naszych dni dopiero zeszedł ze świata starcem przeszło stuletnim. Po tamtych zostały kazania i mowy w różnych okolicznościach miane. Mianowicie po Pruskim mowa przy konsekracji na biskupstwo *in partibus* Franciszka Szembeka, 71) po Dzianottim kazanie na cześć ś. Tomasza z Akwinu, 72) po Wichrowskim dwie mowy: o ś. Janie Bonawenturze i na pogrzebie kolegi swego profesora teologii krakowskiego: Wojciecha Sarneckiego. 73) Najpłodniejszym był jednak podobno: Józef z Bibersteinów Rogala na Kociency Kocieński, bo aż dziewięć dowodów jego oratorskiej swady posiadamy od roku 1729 do 1754. 74) Widząc zaś, że stawał na kazalnicy w ważnych i uroczystych chwilach jak np. przy poświęcaniu katedry przemyskiej, przez Fredrę w 1730, na pogrzebie tego Biskupa w 1734, przy inwestyturze orderów kanonicznych w 1745 i t.p., należałoby wnosić: że był poczytanym za jednego z celniejszych mowców dyecezyi. Aby dać jednak czytelnikom naszym niejaki wyobrażenie o jego kazaniach (a tem samem mniej więcej i o wszystkich ówczesnych), przytoczymy parę ustępów z mowy przypisanej Sierakowskiemu, więc pewnie staranniej wypracowanej, którą Kocieński otworzył rok nowy 1747 u Jezuitów w Przemysłu.

Biorąc myśl od nazwy łacińskiej dni w tygodniu mówił: „W roku którymkolwiek bądź, wspominają planety i dni pogańskie, o których niżej: ja mówię z miejsca mego i tak będzie że w roku niebieskim niemasz onych konstelacyi, niemasz planet, niemasz dni pogańskich: *dies Saturni* (Soboty) zeby się kto dąsał, gniewał na drugiego; niemasz *dies Martis* (wtorku), bo w roku niebieskim wojować, kontrować jeden z drugim niepowinien, niemasz *dies Mercurii* (środy), bo to bożek kłamców, nie godzi się szkalować, osławiać, udawać fałsz za prawdę. Z roku niebieskiego wyrzucono *Diem Veneris* (piątek), bo i to sromota, *dies Lunae* (poniedziałek) bo to niestatek, księżyc raz w pełni, drugi raz rogi do góry zadziera, a w roku niebieskim potrzeba statkować w enocie, w propozycyach dobrych. Jeszcze w roku niebieskim niemasz *dies Jovis* (czwartek), bo i to pogański kobieciarz i zalotnik. Insze ja wam państwo moje dla konsolacyi na rok nowy zaczynające się pokaże w roku niebieskim konstelacye. Rzeczecie natychmiast państwo moje z ochotą: „A cóżby za konstelacya łaskawa na ten rok niebieski nastawała dla szczęśliwych sukcesorów korony polskiej?“ — Oto ta odpowiadam: „*Sol in Virgine* (słońce w dziewicy.) — Słońce sprawiedliwości Chrystus Pan nowonarodzony na ręku Naj. Maryi Panny i t.d.“ Dalej znów mówi: „W roku każdym następującym, czyli: w lecie nowym jako mawiacie: *Minuciarze*, *różne kalendarze*, bo ze starych czasem na nową informacją przekładają; w roku niebieskim, ja powiadam, nowy zapewne kalendarz, nowe i *signa* Zodyaku

prezentować będzie, bo nie owe: *Aries* (baran), *Taurus* (byk), *Gemini* (bliźnięta), *Cancer* (rak), *Leo* (lew), *Virgo* (panna), *Libra* (waga i t.d. — I dla tego zacny mój audytorze, jako życzę, kto chce mieć rok niebieski: do owczarni z baranem, aby się nie trzyknał, nie bódł z drugim przez cały rok; z wołem do obory (*Taurus*), co to rogiem bije a kopytem wierzga. Raka utopić (*Cancer*), aby się nie raczkim do enoty, do Boga i chwały jego chodziło, a potem na czem zawisło, aby się nie cofać co się Bogu obiecało. Lewka (*Leo*), do lasa wypędzić, aby się cudzą substancją, sławą, honorem, nieobławiał i cholera niepotrzebną, albo gniewem damnym nienadstawiał. Panienska (*Virgo*), dopieroz; co żywo precz! aby komplementa mięsopustne zamkniętą mieli gębę, *Libra* (waga), i potejby nie, aby się na szali nie trzymać, nie przeważać w myślach długo, czy dać czy niedać co się ubogim, klasztorowi i kościołom przyobiecało. *Scorpius* (niedźwiadek) i ten precz na puszcę wypędzony być powinien, bo to zwierzątko jadowite, mrukiwe, a po mrukach zgryzliwych nic całe w domu spokojnym. *Caper* (kozielek), i po tym nic w domu poważnym, który ustawnie kozłuje i brodę wyżej rogów nosi: dopiero w roku niebieskim taki kozieł postać nie powinien. Na ostatek o *dzbanie* (*amphora*) dyskurs następuje: precz i takowe kusle! wszak wiesz niejedyn co cię dzbanuszek czyli garnuszek albo garniec z kwaterką albo bańką roku przeszłego kosztował. *Rybka* (*piscis*) albo *Aquarius* (wodnik), jako w przysłowiu mawiacie: *Pisces volunt natare* (ryby lubią pływać), albo: *Inter pisces, vinum misces* (do karpia i lina, dodaj wina), i to się prawdzi: że przy potrawach rybnych niejedyn się oplucze czyli opluszcze, aż ledwie patrzyć potrafi, za-czem i takoweby rybki na płynące wody wypuścić, ponieważ rok niebieski nie posyła do takowej kąpieli i łaźni, gdzie się niewinność kopci i brudzi: dla tego tedy takowe rybne pogłowia na takie wyrzucić jeziora, kędy się sami szatani kąpią i płuczą.“

Nie lubił takich płaskimi konceptami najezonych kazań Sierakowski, który będąc jeszcze Biskupem w Kamieńcu surowo, jak wiemy, w piątym swym Edykcie z r. 1742, podobnych rzeczy kaznodziejom wzbronit, polecając im we wszystkim ową powagę i ewangeliczną prostotę, jakiej sam w mowach swych i pismach godny naśladowania przykład dawał. Lecz trudno mu przychodziło wykorzenie ten nieznośny nałóg wstarszych mianowicie na wskrós takim smakiem przesiąkniętych kapłanach.

Tymczasem dał w r. 1750 jedyny podobno na te czasy dowód, jak przeciwnem mu było życie dworskie i wszelkie nadskakiwanie Możnym tego świata. Wiadomo że już od 1573 mianowano zawsze na Sejmach Rezydentów przy boku Monarchy, którzy po kilku z kolei mieli w ustępach między Sejmami mieszkać nieustannie przy królu i składać z ministrami przyboczną jego radę. Od r. 1641 wyznaczono na lat dwa w tym celu po 28 Senatorów, to jest: 4 Biskupów, ośmiu Wojewodów i szesnastu Kasztelanów tak, że Biskupi co pół roku, a tamci co trzy miesiące odmieniali się. W roku więc 1750 obrano między innymi Sierakowskiego Rezydentem na czas od 1. sierpnia 1751 do końca stycznia 1752. 75) Lecz kiedy inui uważali takie ciągłe przebywanie na dworze za najpożądaną sposobność wywyższenia się i pozyskania łask, Sierakowski wymówił się, bo w czasie nań przypadającym ogłoszony był właśnie wielki sześciomiesięczny jubileusz (w Rzymie już wr. 1750 odprawiony), a Król przez cały ten czas bawił w Saksonii, zkąd powrócił do Polski dopiero w wrześniu 1752 na Sejm w październiku do Grodna zwołany. Nic więc dziwnego, że Biskup więcej miał na sercu pasterskie swe powołanie jak włóczenie się za dworem, w obczyźnie. Musiał być chorym na wiosnę r. 1751, bo w kwietniu t. r. gruch-

nęła mylna wieść o jego zgonie, co wszystkich niezmiernie dotknęło, a w Zamościu bito już przez całe trzy dni w dzwony za jego duszę, 76) kiedy nagle pokazało się, że to kujawski Biskup a poprzednik jego w Przemyślu Walenty Czapski 4. marca t. r. w Gdańsku życia dokonał, za którego więc dzwonicie kontynuowane było. 77)

Piątego czerwca t. r. w dzień śś. Trójcy rozpoczął Sierakowski z odpowiednią uroczystością i powszechnem zbudowaniem wielki Jubileusz w Przemyślu, polecając gorliwemu swemu pomocnikowi ks. Andrzejowi Pruskiemu, starcowi przeszło siedmudziesiątletniemu, aby otworzył go kazaniem, bo niewątpił że głos męża powszechnie poważanego i bliskiego już grobu większe na umysłach słuchaczy wywrze wrażenie. Godnie też wywiązał się z tego Pruski, a oddając później w r. 1755 na naleganie przyjaciół to kazanie do druku, wyznał w przedmowie do Biskupa Sierakowskiego, z owym wyrazem rzewnej szczerości, którego pochlebstwo nigdy nie zdołał pochwycić, że jeżeli ma jaką pociechę z przedłużonego tak dalece życia swego, to pewnie tę, iż doczekał się być towarzyszem prac tak gorliwego pasterza, i że chociażby zapomniał nawet o wszystkich jego około zbawienia dusz ludzkich zasługach, to wystarcza mu samo już owe miłościwe lato, które jego przykład i gorliwość uczyniło najpożyteczniejszem ze wszystkich, jakie już za życia swego obchodził. 78)

Potwierdza to współczesny kuryer polski donosząc z Przemyśla 19. października, 79) że Sierakowski „bawi tam nieprzerwanie od zaczęcia Jubileuszu, to jest od 5. czerwca przy napływie niezmierniej liczby ludzi także wyższych stanów i znacznych, co dzień przybywających kompanii, i jako niesfaltygowany i czuły pasterz, codziennie i po dwakroć z wielkiem ukontentowaniem i wygodą całej diecezji administruje Sakrament bierzmowania, oraz dla większego zachęcenia do pobożności tu zgromadzonych przy kontynuacji codziennych misyi, suplikacji i kazań i wystawieniu Najś. Sakramentu tak z rana jako też i od wieczora całemu nabożeństwu bywa przytomny. Dnia zaś dzisiejszego *in gratiam* narodzenia syna Delfinów Jmciów, 80) w licznej asystencji duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego, tudzież wielu Jmć panów ziemianów (przy zaczynających się na dnia dzisiejszym sądach ziemskich) na ten akt do kościoła katedralnego zgromadzonych, pontificaliter ubrany, solenną wotywę sam spiewał, po której skończonej przy rezonancy kapeli intonował *Te Deum laudamus*. Kazanie zaś miał *disertissimo ore* O. Reformata, ordynaryusz katedralny, na którym powinszowawszy Królestwu Jch. Mościom Państwu N. mił. pożądaną konsolacji i całemu królestwu Polskiemu tak wielkiego szczęścia (?), zachęcał zgromadzonego audytora do należytego podziękowania Panu Bogu za szczęśliwe narodzenie *Neo-nati Principis Burgundiae*. Akt ten najprzód *pridie* wieczorem, potem na dniu dzisiejszym, za rozkazem tego Jmć. ks. Biskupa, rzesistem z armat biciem tudzież gęstem po wszystkich kościołach dzwoniciem jest ogłoszony. Po skończonej zaś wotywie solennej, zaprosiwszy przytomnych w znacznej liczbie gości i całą kapitułę, przy spełnianiu zdrowia królestwa JMościów P. N. M., z całą Najjaśn. familią, tudzież Delfina i Delfinowej JMcioń *cum Neo-nato principe* oraz przy nieustającym

biciu z armat *splendidissime* traktował, po obiedzie zaś ze wszystkimi gośćmi, *solita praxi* (przyjętym zwyczajem), udał się do kościoła katedralnego na odwieczorne nabożeństwo.“

Nie szcędząc żadnych trudów przy tym Jubileuszu, sam Biskup udzielał często śś. Sakramenta, kazywał do ludu, nieodmawiał i zwykłych kapłańskich posług, i tak znajduję między innymi 81) jak gotował na śmierć w Przemyślu Szufragana i oficyała krakowskiego Biskupa arsienskiego oraz Opata mogińskiego Michała Kunickiego, który wracając ze Stanisławowa z pogrzebu Józefa Potockiego, Hetmana W. koron., i z Manasterzysk gdzie, jak świadczy przechowana dotąd w kościele tablica, poświęcał 29. września 1751 nowy wspaniały dom boży kosztem hetmana zbudowany, zapadł na zdrowiu w Przemyślu i po trzytygodniowej chorobie, 9. listopada życie zakończył. Był to bolesny cios i dla młodego kanonika Ignacego Krasickiego, bo nieboszczyk będąc przyrodnim bratem jego babki, opiekował się nim długo i pocziwie, gdy ojciec Ignacego odumiał go w młodym wieku. Zostawił też Krasicki ślad swej dlań wdzięczności w przypiskach do Niesieckiego. 82) Piętnastego listopada w wieczór wprowadził sam Sierakowski zwłoki Kunickiego z wielką pompą do katedry, a na zajutrz złożywszy po żalobnym nabożeństwie serce w grobie fredrowskim, ciała do Krakowa przestaniem aż za bramę miasta towarzyszył.

Po długich trudach jubileuszowych odpoczął na święta Bożego Narodzenia w Sieniawie u księcia Augusta Czartoryskiego, wojewody ruskiego, w gronie najdoborniejszem obywatelstwa i dostojników, do którego należał i Wacław Rzewuski, Wojewoda podolski. 83)

Rok następujący 1752, był świadkiem świetnej a niewidzianej jeszcze w diecezji przemyskiej uroczystości: to jest koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej, jakich już w innych częściach Polski widziano dotąd jedenaście. „Szczegóły obrzędów religijnych dotyczące się takich koronacji, są (jak słusznie uważa zmarły niedawno literat 84) nader ciekawe i zajmujące, malują one żarliwą pobożność ojców naszych, ducha czasu, a tem samem niemały mają związek z dziejami narodu.“ Najpierwszy przykład koronacji obrazów dał już w r. 732 Papież Grzegorz III, gdy w obec panującego na wschodzie szala obrazoborców (ikonoklastów) uwieńczył wizerunek Matki Boskiej złotą dyamentami wysadzoną koroną. Późniejszy Grzegorz IV., zmarły w 844, ozdobił także dla uproszenia Bzymowi łask potrzebnych, skroń Maryi w Bazylice św. Kaliksta i Korneliusza dwiema srebrnymi koronami. W czasie panującej około r. 1500 morowej we Włoszech zarazy, złożyli mieszkańcy miasta *Recanati* loretańskiej Bogarodzicy złotą w ofierze koronę. Pobożny ten zwyczaj został później podciągnięty pod pewne stałe prawidła, mianowicie, gdy za rządów Urbana VIII., możny obywatel Aleksander hr. Sforza Pałavicini utworzył stały fundusz, aby zeń kapituła watykańska nadawała szczerozłote korony dla obrazów Zbawiciela i Matki Naj., skoro będzie mieć wiarogodne dowody o cudownych łaskach tamże doznawanych. Jakoż odbył się zaraz 25. sierpnia 1631 w Bazylice watykańskiej pierwszy taki obrząd według przepisanej już ceremoniału, a do r. 1639 widział szczerobliwy czciciel Maryi trzynaście podobnych w samym Rzymie, z kąd zaczęto je po innych krajach naśladować.

(D. c. n.)

71) Głowa nad Infalę i td. Lwów 1724. 4to.

72) *Corona triumphalis militantis Ecclesiae D. Thomas Aquinas etc. etc. Poznaniae 1720, folio.*

73) *Iris Seraphicis ignibus ardens, Sanctus Bonaventura etc. etc. Cracoviae 1720, folio.* — Druga pod tytułem: *Portus aeternae felicitatis, Cracoviae 1722, folio.*

74) Jasne niebo w błogosławionej *Locii de Narnia etc. 1729, folio.* — *Exaltacya najwyższa krzyża Jezusowego i td. 1729. folio.* — Złote bramy laterańskich indulgencji, przy solennej do katedry przemyskiej introdukcji i pierwszej w tej katedrze pomienionych odpustów dedukcji i td.; Lwów 1732, folio. — Nieśmiertelna chwała w doskonałym życiu i nadludzkich prawie dziełach jw. i najprz. Jmć. ks. Aleksandra Antoniego z Przędzela i Pleszowic Fredra i td. Lublin 1734. folio. — Jacek święty w Polsce, patron między pierwszymi i td. Lublin 1737. folio. — *Via appia*, albo utorowana do najwyższych honorów i preminencyi droga, ziemskim Honoruszom pokazana i td. Lwów 1746. folio. — Zródło obfite wszystkich świętych honoru i td. Lwów 1746. folio. — Rok niebieski fortunnie szczęśliwy i td. Lwów 1747. folio. — Wielka bez miary chwała wielkiego cudotwórcy ś. Antoniego i td. Lwów 1754. folio.

75) Kuryer polski Nr. 730 z 1750.

76) Tamże Nr. 761, z r. 1751

77) Tamże Nr. 762, z r. 1751.

78) Kazanie na zaczęcie wielkiego Jubileuszu w kościele katedralnym przemyskim i td. Przemyśl 1755, folio.

79) Nr. 789 z r. 1751.

80) Był to syn Delfina francuzkiego Ludwika (syna Ludwika XV. i Maryi Leszczyńskiej) ożnionego wr. 1747 z Maryą Józefą córką Augusta III. Książę ten urod. 12. września 1751, nazwany Ludwikiem Księciem Burgundy, zmarł nie zadługo potem, a był starszym bratem Ludwika XVI. więc domniemanym następcą tronu francuzkiego.

81) Kuryer polski. N. 792 z r. 1751.

82) Łęłowski w katalogu T. 3. st. 218.

83) Kuryer polski Nr. 799 z r. 1751.

84) Tymoteusz Lipiński w dziełku: *Wiadomości historyczno-numizmatyczne o koronacjach obrazów Matki Boskiej w dawnej Polsce.* Warszawa 1850. 8vo. Obok wielu ciekawych szczegółów i trafnych postrzeżeń, uderza tam (na str. 3) uwaga zakrawająca niby na filozoficzną, właściwie zaś zupełnie niedorzeczna: „Od wieków (mówi) rycerstwo i lud nasz ziemiański tajemnice Matki Natury przywiązała do imienia Maryi, i pojął po swojemu mistyczne wyrazy: a słowo stało się ciałem.“ Jakoż obchodzić poczęto tajemnicze święta Maryi Panny Gromniczej, Poczęcia, Siewnej, Zielnej, Bolesnej i td. — Dla Boga! Rycerstwo nasze i lud pojął i owe dogmatyczne wyrazy i godność Matki Boskiej nie po swojemu ale po katolicku, a Matka Natura pogańskich i filozoficznych Lukrecjusza zwolenników, nie miała zupełnie znaczenia w tych świętych uroczystościach odpowiadających tylko tajemnicom naszej ś. wiary, i nietylko u nas ale w całym katolickim świecie za równo obchodzonych!

Obrót handlu krajowego w sierpniu 1857.

Wykaz porządkiem nowej taryfy.

(Obacz Numer 9 Dodatku (ygodniowego.)

Wywóz za granicę.

Wywieziono	z Galicyi wschodniej	z Bukowiny	Wywieziono	z Galicyi wschodniej	z Bukowiny
Owoce południowe: daktylę, mig- dały i tp.	67,27	—	Suknie i stroje przednie	5,59	3,65
Ogrodowina świeża	—	1,00	Papier najprościejszy	20,31	—
Zboże: pszenica	47,70	—	„ prosty	1,68	30,74
„ hreczka, żyto, kukurudza	35,20	36,40	„ przedni	2,06	—
„ jęczmień, słód, owies	17,50	—	„ najprzedniejszy	—	3
Mąka i mliwiwo	700,40	15,12	Wyroby z papieru	—	26
Chmiel	1,81	—	Wyroby kuśnierskie surowe	—	3,02
Rośliny	5,00	—	Skóry proste	2,71	115,14
Nasiona olejne	—	2,09	Wyroby ze skóry i kauczuku	—	26,09
Skóry surowe	—	36	„ „ przednie	2,98	5,99
Włna	5,00	—	Rękawiczki	—	33
Szczec i sierć	10,00	—	Wyroby kościane	—	10
Miód	22,56	—	Wyroby drewniane najprościejsze	30,00	1.411,76
Wosk	1,12	45	„ „ pospolite	6,96	3,50
Sery	40	—	„ „ przednie meble	87,94	151,86
Tłuszcz, masło, smalec	—	50	„ „ najprościejsze	18,15	22,90
Oleje w flaszach	2,36	—	Wyroby szklane pospolite	62,55	63,00
Ocet w beczkach	23,00	12,49	„ średnie szlufowane białe	321,36	4,00
Wino w beczkach	88,48	—	„ przednie farbowane	28,72	49,12
Kamienie nieobrabiane, gips, wapno	—	3,928,00	„ zwierciadła	2,09	—
Kreda, braunstein	25,38	—	Wyroby gliniane najpospolitsze	—	21,59
Kamienie bliżej nie oznaczone	2,205,60	—	„ „ pospolite	12,00	176,85
Lekarstwa i pachnidła przednie	3,36	—	„ „ średnie	29,11	—
„ najprzedniejsze	2,62	—	„ „ przednie	12,58	—
Koszenila, krap, silvester	3,58	—	„ „ najprzedniejsze	4,10	—
Żywica, i dziegieć	—	15,72	Wyroby żelazne najpospolitsze	48,84	253,12
Terpentyna, olej skalny	10,80	—	„ „ pospolite	936,48	54,43
Gumy	5,63	—	„ „ przednie	5,72	9,75
Sole, warzonka	2,00	—	Wyroby z kruszcu	—	8,75
Boraks, saletra, witryol	168,30	18,75	Instrumenta mechaniczne, chirurgi- czne i fizyczne	84,30	19,98
Arszenik, kremurartari	56,16	—	Drobny towar najprzedniejszy	—	4
Witryol, arsenik z siarką	88,75	—	„ przedni	10,35	3
Wapień ołowiu, cynku	1,27	—	„ pospolity	1,85	4,56
Ołów surowy	—	80,00	Klej, czernidła	3,47	—
Żelazo surowe	—	1,00	Preparata chemiczne	5,64	6
„ przerabiane	—	371,00	„ bliżej nieoznaczone	19,80	4,51
Blacha żelazna surowa	1,96	—	Świeće stearynowe	—	2,61
„ polerowana, biała	1,14	—	Mydło proste	1,29	10
Żelazo lane	—	26,50	„ pachniące	76	—
Miedź, mosiądz, pakfong	—	74,69	Zapałki	6,20	85,22
Bawełna surowa	220,96	—	Obrazki i litografie	—	3,41
Przędza bawełniana surowa	—	4	Malowidła	52	—
„ farbowana, kręcona	6,69	—	Otreby, plewa	—	3,00
Przędza lniana	7,91	—	Kości, rogi, podroby	2,00	—
„ wełniana farbowana	9	—	Woły, byki sztuki	—	10,04
Wyroby bawełniane średnie	—	18,93	Krowy i cielęta	4	273
Wyroby lniane powroznice	—	30,84	Roczniaki i cieliczki	—	31
„ najpospolitsze	1,50	237,60	Owce	1,515	43
„ pospolite	26,52	18,92	Konie	45	91
„ średnie	47,42	4,12	Sarny, jelenie, dziki	2	—
„ przednie	55,74	7,19	„ wypychane	8	17
Wyroby wełniane pospolite	5,08	114,22	Drzewo na opał stóp kub.	1,200	—
„ średnie	12,63	7,28	„ „ transport lądem	1,245	—
Wyroby jedwabne przednie	2,22	—	„ „ fabryczne surowe	140,873	—
„ pospolite	—	6	„ „ transport lądem	—	65,792
Suknie i stroje pospolite	8,83	8,23	Statki i promy beczki	12,803	—

Tłumacka fabryka cukru.

Wykaz zpotrzebowanej ilości buraków w miesiącach: lipiec, sierpień, wrzesień 1857 — 1856.

(Obacz Nr. 33 Dodat. tyg. z roku przeszłego.)

Z pięciu dawniej w obrocie będących fabryk cukru w Galicyi, pozostała dziś tylko jedna: Tłumacka, ale i ta w ciągu miesięcy: lipiec, sierpień i wrzesień roku 1857 jak 1856, stała nieczynna.

Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i sprzedaż soli w listopadzie 1857 i 1856.

(Obacz Nr. 6 Dodat. tygod.)

Wyrobito cetnarów:		Przedano cetnarów:	
W listopadzie 1857.	W listopadzie 1856.	W listopadzie 1857.	W listopadzie 1856.
W Galicyi 48,736 ²⁶ / ₁₀₀	42,497 ²⁹ / ₁₀₀	W Galicyi 44,850 ⁹¹ / ₁₀₀	46,906 ⁵⁰ / ₁₀₀
Na Bukowinie 3,754 ⁸⁸ / ₁₀₀	3,594 ⁵³ / ₁₀₀	Na Bukowinie 3,164 ⁸⁵ / ₁₀₀	3,266 ⁹⁵ / ₁₀₀
Razem 52,491 ¹⁴ / ₁₀₀	46,091 ⁸² / ₁₀₀	Razem 48,015 ⁷⁶ / ₁₀₀	50,173 ⁴⁵ / ₁₀₀
W listopadzie r. 1857 w Galicyi . . . więcej	6,238 ⁹⁶ / ₁₀₀	W październiku r. 1857 w Galicyi . . . mniej	2,055 ⁵⁹ / ₁₀₀
" " " na Bukowinie . . . więcej	160 ³⁴ / ₁₀₀ cet.	" " " na Bukowinie . . . mniej	102 ¹⁰ / ₁₀₀ cet.

Lwów. R. 1425.

Władysław Jagiełło potwierdza przywilej Władysława Opolczyka oznaczający granice dóbr zaszkwoskich, kościejowskich i czterech dworzysk w Mierzwicy Dominikanom lwowskim przedtem darowanych.

In nomine Domini amen. Acta praesentis temporis de facili solent deperire, nisi scripture p(rae)sidio et a(d)minic(u)lo testium roborata fuerint. Ad p(er)petua(m) rei me(m)oria(m) Proinde Nos **Wladislaus** Dei gr(ati)a Rex Polonie Litwanieq(ue) princeps sup(re)m(us) et heres Russie etc. Significam(us) teno(r)e p(rae)senciu(m) quibus expedit vniu(er)sis p(rae)sentibus et futu(r)is p(rae)sentiu(m) noticia(m) habitu(r)is. Q(uod) ad n(ost)ram co(n)silia(r)iorumq(ue) n(ost)ror(um) venie(n)s p(rae)sencia(m) Religiosus Mat(er)na Prior Conue(n)t(us) ecc(les)ie Corporis xpi. fr(atri)m predica(torum) in **Lamburga** | posuit cora(m) nobis duo p(ri)uilegia Ladislai olim ducis Oppolien(sis) necno(n) Lamburgen(sis). Primu(m) p(ri)uilegiu(m) sanu(m) et integru(m) (con)tinens donac(i)onem villar(um) Krothoszyn Zaszow Koszczyow et quatuor curiaru(m) | in Myrzwyce. Secundu(m) p(ri)uilegiu(m) eiusd(em) duc(is) aliq(ua)ntulu(m) per igne(m) cor(r)uptu(m) aliq(ua)s limitac(i)one)s contine(n)s villaru(m) p(rae)dictar(um) ¹⁾ Cui(us) p(ri)uilegy innouac(i)one(m) et ratificac(i)one(m) predict(us) frat(er) Materna hu(m)ilit(er) | peccat Quaru(m) l(ite)rar(um) de v(er)bo ad verbu(m) tenor iste est.

In nomine Domini amen. Nos **Ladislaus** Dei gr(ati)a Dux Oppolien(sis) Velunen(sis) et Russie. Volens nostros subditos in pace co(n)s(er)uare | pres(er)tim illos, qui diuino cultui sunt ma(n)cipati, tenore p(re)senciu(m) vniu(er)sis et sing(u)lis quib(us) expedit notificam(us) q(uomodo) venerabilis pater Sigismundus Vica(r)ius Russie ordinis p(rae)dicato(r)um co(n)questus | est coram nobis, q(uod) a n(ost)ris subditis in bonis modico ante a nob(is) ecc(les)ie Corporis xpi. pie p(ro)pt(er) Deum in p(er)petuu(m) dat(is) h(ab)eret impedime(n)ta Quare nos volentes eos in pace co(n)s(er)uare, cora(m) n(ost)ro consilio | conuocat(is) ex vtraq(ue) parte seniorib(us) assignam(us) loca pro limitib(us) habenda et irrevocabilit(er) tenenda sicut et nos tenuimus). Inprimis incipie(n)do a riuo qui est in silua Maszyow, ubi incipit | fluuius Rokythnya eundo versus **Lamburga(m)** ad grodzyszko mai(us) omnia que (con)tinent(ur) int(er) rippam et ipsam rippam p(rae)dicti fluuij Rokythnya, a grodzyszko mai(or)i transeundo p(er) fluuiu(m) | Rokythnya ad monte(m) lapideu(m) a monte lapideo eundo penes mo(n)te(m) Ołomak ad krzywa lippa a krzywa lippa ad koszye chrypthy mo(n)tem deinde per via(m) strata(m) et per wolowe | deprzy vsq(ue) ad finem silue, a fine silue ad rippam fluuij Rokythnya a Rokythnya ad pyczalowo blo to deinde post | Kalynowycze ad stangu(m) a stango ad mogilla magna(m) | a mogilla ad Torhowycze, a Torhowycze penes ca(m)pu(m) aduocati vsq(ue) p(er) mediu(m) Chelmyecz. Ista loca sint in granicies in p(er)petuu(m) int(er) n(ost)ra bona et ecc(les)ie Corp(or)is xpi. per nos assignata. | In cui(us) rei testi(m)oniu(m) sigillu(m) nostr(um) p(rae)sentib(us) est appensum. Datum in **Myrzwyca** feria t(er)cia post conductu(m) pasche anno Dom(in)i **Millesimo trecentesimo octauo.** ²⁾ Presentib(us) n(ost)ris fidelib(us) | Jescone Radlo capitaneo Russe Stiborio Andreascone Halicien(sis) et Franczkone Lubaczowien(sis) Castellanis et domi(n)o Nicolao n(ost)ro Cancellario.

*W imię Pańskie amen. Czyny tegoczesne łatwo zwyczajnie giną, jeżeli pismem i przytoczeniem świadków utrwalone nie zostały. Na wieczną przeto pamięć My **Władysław** z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy a Dziedzic Rusi i td. oznajmujemy niniejszem pismem wszystkim, komu o tem teraz i w przyszłości wiedzieć należy, iż stając przed Nami i przed Radą Naszą bogobojny Materna Przeor zgromadzenia Braci Kaznodziejów przy kościele Ciała Chrystusowego we **Lwowie**, przedłożył dwa przywileje Władysława niegdy Książęcia opolskiego i **lwowskiego**, pierwszy przywilej cały i nieskażony, zawierający w sobie darowiznę wsi Krotoszyzna, Zaszkowa, Kościejowa i czterech dworzysk w Mierzwicy; drugi przywilej tegoż Książęcia trochę od ognia nadpsuty, pewne granice wsi przerszczonych obejmujący, o którego przywileju ponowienie i potwierdzenie wspomniony brat Materna w pokorze upraszał. Pisma zaś tego osnowa słowo w słowo jest taka.*

*W imię Pańskie amen. My **Władysław** z Bożej łaski Książę opolski, wieluniński i ruski. Chcąc poddanych Naszych w pokoju zachować a osobliwie tych którzy Boskiej chwale są oddani, wszystkim w ogóle i w szczególności, do których to należy, osnową niniejszego wiadomo czynimy: jako czcigodny Ojciec Zygmunt Wikaryusz ruski zakonu kaznodziejskiego szlił się przed Nami, iż od poddanych Naszych w dobrach, które przed niedawnym czasem kościołowi Ciała Chrystusowego przez cześć ku Bogu wieczyście darowaliśmy, przeszkód doznawał. Aby ich więc zachować w pokoju, wezwawszy z obojej strony starszych przed Radę Naszą, oznaczamy miejsca które są granice miane i nieodwołalnie uważane być mają, jakośmy je sami uważali. Poczynając naprzód od potoku w lesie Maziowie, gdzie nastaje rzeka Rokitnia i zmiierzając ku **Lwowu** do grodziska większego wszystko co objęte jest brzegiem i samym brzegiem wspomnianej rzeki Rokitni; od grodziska większego przerszedłszy przez rzekę Rokitnię do góry kamiennej, od góry kamiennej idąc kolo góry Ołomaka do krzywej lipy, od krzywej lipy do kosich grzbietów; następnie przez gościnię i wolowe deprze do końca lasu, od końca lasu do brzegu rzeki Rokitni, od Rokitni do pyczalowego błota, potem za Kalinowice do przekopu, od przekopu do mogiły wielkiej, od mogiły do Targowic, od Targowic kolo pola wójciego aż przez środek Chelmca. Te miejsca na granice wieczne między dobrami Naszemi a kościoła Ciała Chrystusowego przez Nas zostały naznaczone. W dowód czego pieczęć Nasza u niniejszego zawieszona. Dano w **Mierzwicy** we wtorek po wielkiej nocy roku Pańskiego **Tysiącznego Trzechsetnego Osmego**. W przytomności Nam wiernych **Jaska** Radła Starosty ruskiego, **Scibora** Andrzejaska halickiego i **Fracka** lubaczowskiego Kasztelanów i pana **Mikołaja** Kanclerza Naszego.*

(D. n.)

P r z y p i s k i.

1) Odległość kilku milowa Krotoszyzna od Kościejowa, Zaszkowa i Mierzwicy, każe wnosić, że w przytoczonym niżej rozgraniczeniu pierwsza wieś nie jest objęta. — 2) Anachronizm. Prawdopodobnie powinien być rok 1378.